Nr 259. **Kraków, Niedziela 8 Czerwca 1913.** **Rok XXXII.**

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32	16	8	2 . 70 h.
z dwurazową	38	19	9 . 50 h.	3 . 20
w Państwie Niemieckiem	36	18	9	3
w innych państwach	48	24	12	4

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1572.—Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 8 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopease i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników A. Buchstab, ulica Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, ulica Jagiellońska 8. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). W Paryżu Seciété Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 4.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.
Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.
Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Z Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych.

(*Telefonem*).

Lwów, 8 czerwca.

W sali Instytutu technologicznego rozpoczęło się wczoraj rano XXIX walne zgromadzenie Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych przy udziale 99 członków reprezentujących 32 koła. Obradom przewodniczy prof. dr. Ignacy Zakrzewski, na sekretarzy powołani zostali pp. Hodbod, Czołh Łaniewski, Pilch.

Obrady zagaił prezes dr Zakrzewski, podnosząc jako najważniejsze zadanie Towarzystwa pracę około rozwoju i podniesienia na poziom najwyższy szkolnictwa dla jaknajlepszego kształcenia i wychowania naszej młodzieży. Mowca podkreślił potrzebę współdziałania wszystkich członków Towarzystwa i zakończył nadzieją że obrady walnego zgromadzenia i zjazdu wydadzą plon obfity.

Rozpoczęła się następnie obszerna dyskusya, w której zabierało głos szereg mowców. W dyskusyi wyłoniły się wnioski, dotyczące najważniejszych spraw nauczycielstwa. Między innemi prof. Bienenstock przedstawił wnioski w sprawie: 1) wypłacania nauczycielom remuneracyi za godziny nadliczbowe, 2) przyznawanie kosztów podróży dla żon i dzieci suplentów, 3) pomnożenia ilości posad nadetatowych.

Prof. Górski wniósł rezolucyę w sprawach: 1-o) remunerowania nauczycieli za gospodarstwo, zawiadywanie gabinetami i poprawianie zadań; 2-o) zniżek kolejowych dla nauczycieli i ich rodzin; 3-o) w kwestyi mundurów uczniowskich itd.

Prof. Skoczylas postawił rezolucyę w sprawie zmiany warunków nominacyi dyrektorów, proponując, by odbywała się w drodze terna, ułożonego przez grono profesorów i by co sześć lat dokonywano wyboru dyrektorów na powyższych warunkach.

W dyskusyi dalszej na temat spraw administracyjnych wyłoniło się szereg postulatów; między innemi prof. Orzech domagał się zwiększenia ilości stypendyów dla profesorów na studya zagranicą.

Lwów, 8 czerwca.

Na wczorajszem posiedzeniu przedpołudniowem prof. dr Wasung w czasie dyskusyi oświadczył, że ma dobre informacye, iż sprawa pragmatyki służbowej dla nauczycieli nie jest na najlepszej drodze. Minister oświaty godzi się wprawdzie, by nauczyciele, którym nie policzono lat służby przed egzaminem profesorskim, otrzymali pierwsze trzy quinquenia nie co 5, lecz co 4 lata, dalej by prowizoryczna służba nauczycieli, trwająca dzisiaj czasem i lat 10, mogła trwać najdłużej 5 lat. Niemniej uchwalenie pragmatyki jest możliwem dopiero w jesieni, ale i ona nie poprawi wydatnie doli nauczycielstwa.

Następnie udzielono wydziałowi absolutoryum z czynności i uchwalono wyrazić zarządowi podziękowanie za jego działalność. Upoważniono też zarząd do zaciągnięcia pożyczki wekslowej na realność towarzystwa, a to celem zapłacenia ceny kupna nowej realności towarzystwa. Przyjęto do wiadomości sprawozdanie zarządu polskiego muzeum szkolnego.

Obrady popołudniowe poświęcone były dyskusyi nad zmianą statutu. Główną treścią tej zmiany było przedewszystkiem ustalenie języka polskiego jako języka urzędowego towarzystwa, dalej możność wykluczenia z towarzystwa członków, którzy postępowaniem swojem ubliżyli godności stanu nauczycielskiego i powiększenie liczby członków Zarządu głównego do 24. Ten ostatni wniosek wywołał silny protest ze strony delegata z Tarnowa prof. Dubiela, który zgłosił odmienny wniosek, zmierzający do przyznania kołom prowincyonalnym towarzystwa szerszej autonomii, celem dania im możności żywszej działalności. Sprawę zmiany statutu po dłuższej dyskusyi odroczono.

Koło tarnowskie ma rozesłać swój projekt wszystkim Kołom towarzystwa, które następnie przedłożą swoją opinię zarządowi głównemu, a ten zwoła nadzwyczajne walne zgromadzenie Towarzystwa najdalej do listopada, celem zmiany statutu.

Z kolei przystąpiono do wyborów. Zastępcą przewodniczącego wybrany dr Ludwik Bykowski, członkami zarządu głównego ze Lwowa: dr Maryan Janelli, Jan Jędrzejowski, dr Teodor Nacher, Jan Szczepański, zastępcami ze Lwowa: Jan Friedberg, Piotr Jastrzębski, dr Teofil Modelski, dr Emil Petzold, dr Franciszek Smolka i Emil Żychiewicz.

Z Kół prowincyonalnych wybrani członkami zarządu głównego: Władysław Michalski, Gabryel Dubiel, Franciszek Zych, zastępcami: dyr. Kaz. Piątkowski, Wincenty Ogrodziński, Michał Gajewski, Leon Sontag.

Do komisyi rewizyjnej wybrani pp.: Franciszek Vogel, Jan Goldhammer, Adam Petryk, dr Janowski, Kistryn, Stribrny, Czajkowski, Salomon Mandel i Stanisław Zabielski.

Dr Szybalska z Krakowa referowała wniosek sekcyi krakowskiej w sprawie dopuszczenia kwalifikowanych nauczycielek do nauki przedmiotów nadobowiązkowych w męskich seminaryach nauczycielskich, gimnazyach i szkołach realnych. Wniosek ten upadł. — W dyskusyi nadmieniono, że co do pracy kobiet w szkołach średnich poczyniono dość smutne następstwa, gdyż kobiety często chorują i absentują się, a w szkołach z przeważnie nauczycielskiemi ciałami żeńskiemi mogłoby się zdarzyć, że połowa i więcej nauczycielek byłaby chora.

Zarządowi głównemu przekazano wniosek dr Szybalskiej co do uchylenia nauczycielek prywatnych w żeńskich zakładach od obowiązku ubezpieczenia na starość, gdyż zakłady te nie chcą płacić premij i nie przyjmują wobec tego nauczycielek prywatnych.

Wreszcie uchwalono wniosek dra Twardowskiego, by wszystkie posady w żeńskich seminaryach nauczycielskich przydzielano ukwalifikowanym nauczycielkom, a dopiero w ich braku mężczyznom.

Wszystkie wnioski, zgłoszone w czasie przedpołudniowego posiedzenia, przekazano Zarządowi głównemu do rozpatrzenia.

Zebranie w Kole literacko-artystycznem.

Wieczorem w salach Koła literacko-artystycznego odbyło się koleżeńskie zebranie członków Towarzystwa. W zebraniu wzięli udział reprezentanci Rady szkolnej krajowej: radca dw. Okęcki, Zaleski, Majchrowicz, Opuszyński, Konopiński, Zoll; z Krakowa: prof. Wasung, Dawidowski, Mikulski; rektor Uniwersytetu lwowskiego dr Beck, rektor Akademii weterynaryi dr Królikowski, poseł Głąbiński, prof. uniwersytetu Twardowski, grono pań, członkiń Towarzystwa i około 100 członków Tow. nauczycieli szkół wyższych.

Szereg toastów rozpoczął prezes Towarzystwa dr Zakrzewski na pomyślność i rozwój Tow.; prof. dr Mańkowski toastował na cześć Rady szkolnej krajowej.

Odpowiedział r. dw. Okęcki toastem na pomyślność Stowarzyszenia.

Dr Bykowski toastował na cześć Uniwersytetów i wogóle wyższych uczelni, wyrażając życzenie, aby w najkrótszym czasie przybyła do nich Akademia górnicza w Krakowie.

Następnie rektor uniwersytetu lwowskiego dr Beck wzniósł toast na łączność uniwersytetów ze szkołami średniemi; dr Janelli na cześć posłów, jako orędowników nauczycielskich; dyr. Wojciechowski na cześć prasy.

Odpowiedział redaktor Konopiński, wnosząc toast na rozwój Towarzystwa w ręce członkiń.

Dr Tatarkiewicz toastował na harmonię w społeczeństwie i Towarzystwie.

Dr Zych wniósł w końcu staropolski toast „Kochajmy się“.

Miła pogawędka przy dźwiękach orkiestry przeciągnęła się do północy.

V. Zjazd nauczycieli szkół wyższych.

Lwów, 8 czerwca.

Dzisiaj w auli uniwersytetu odbędą się obrady V. Zjazdu nauczycieli szkół wyższych.

Z ruchu wyborczego.

Zgromadzenie wyborców żydowskich.

Kraków, 9 czerwca.

Przy ogromnym udziale odbyło się wczoraj wieczór zgromadzenie wyborców żydowskich. Na porządku dziennym było omówienie stanowiska ludności żydowskiej wobec zbliżających się wyborów do Sejmu.

Przewodniczący radca Heumann przedstawił ważność chwili obecnej i wezwał do popierania kandydatur demokratycznych, dra Bandrowskiego i dra Landaua, poczem udzielił głosu dr. Ignacemu Landauowi.

Pos. dr Landau przedstawił w obszernym wywodzie sprawę reformy wyborczej i koleje, które sprawa ta przechodziła aż do rozwiązania Sejmu i oświetlił stanowisko, jakie żydzi wobec reformy wyborczej zajmowali.

W obecnej akcyi wyborczej należy popierać te żywioły, które stoją na zasadach programu demokratycznego, a w Krakowie wobec uchwały, powziętej przez komitet wyborczy Polskiego stronnictwa demokratycznego udzielić stronnictwu temu pełnego poparcia, które już dwóch kandydatów zamianowało.

Żydzi muszą iść w tej sprawie razem. Wszelkie próby rozbicia żydów, z którejkolwiekbądź strony wyjdą, i wprowadzenia innych kombinacyj będą podkopaniem kandydatur prawdziwie demokratycznych.

Mowca nie wierzy w to, by ktokolwiek chciał wprowadzać teraz walkę i doprowadzać do ostatecznych konsekwencyj, które taka walka wywołać musi. Wierzy natomiast w rozum, uczciwość i zdrowy instynkt tych, którzy mają do akcyi przystąpić, oraz w jasny i trzeźwy sąd wyborców. (Oklaski).

Poseł dr Gross uważa, że nadeszła chwila, aby żydzi okazali swoją dojrzałość polityczną i solidarnie głosowali na kandydatów demokratycznych. Rozbijanie żydów pod jakimkolwiekbądź pozorem byłoby zbrodnią, która musiałaby pomścić się na tych, którzyby się tej zbrodni dopuścili.

Po dłuższej dyskusyi przewodniczący poddał pod głosowanie rezolucyę, w której wzywa się wszystkich wyborców żydowskich do solidarnego głosowania za kandydatem dr Ignacym Landauem i dr. Bandrowskim. Rezolucyę wśród oklasków jednomyślnie uchwalono.

O godz. 11 w nocy zamknął przewodniczący zgromadzenie oświadczeniem, że uchwała co do dwóch dalszych kandydatur demokratyczno-mieszczańskich, będzie przedmiotem następnego zgromadzenia, po ogłoszeniu tychże kandydatur.

(*Telefonem*.)

Kandydatury Ukraińców.

Lwów, 8 czerwca.

Narodni komitet partyi ukraińskiej ustalił na wczorajszem posiedzeniu dalsze następujące kandydatury: Kałusz dr Iwan Kurowiec dotychczasowy poseł, Lisko: Antoni Staruch dotychczasowy poseł, Sanok: Michał Wróbel włościanin.

W okręgu Bohorodczany Ukraińcy nie stawiają własnego kandydata popierają natomiast kandydaturę dra Michała Nowakowskiego, adwokata, członka partyi radykalnej ukraińskiej.

Kandydatury moskalofilów.

Lwów, 8 czerwca.

„Prikarpackaja Ruś“ ogłasza 20 kandydatur Russkoj-Narodnoj Organizacyi: Krosno: Włodz. Kuryłowicz poseł parlamentarny, Gorlice: ks. Michał Jurczakiewicz, Sanok: dr Aleksander Sadiuk, adwokat, Jarosław: Ilia Duda, włościanin, Turka: Ignacy Hoszowski, sędzia, Sambor: Antoni Kryskow, mieszczanin, Przemyśl: Antoni Fedak, włościanin, Jaworów: Jan Maksymowicz, właściciel realności, Rawa Ruska: Włodz. Perfecki, sędzia, Gródek Jagielloński: Bazyli Jacyszyn, włościanin, Drohobycz: Mikołaj Łutyk, włościanin, Żółkiew: Semem Łabędzki, redaktor ze Lwowa, Lwów miasto: dr Włodz. Antoniewicz, lekarz ze Lwowa, Żydaczów: dr Michał Sochocki, adwokat, Dolina: Onufry Geciow, emerytowany prof. gimnazyalny, znany agitator moskalofilski. Tensam kandydat staje w okręgu Kałusz. Kamionka Strumiłowa: Henryk Mulkiewicz, mieszczanin, Brody: Dymitr Markow, poseł parlamentarny, Czortków: Andrzej Marczak, naczelnik gminy w Biłej.

Sytuacya parlamentarna.

(*Telefonem*.)

Wiedeń, 8 czerwca.

Wczoraj po południu odbyło się posiedzenie Rady ministrów, która zajmowała się sytuacyą parlamentarną, głównie zaś sytuacyą w komisyi budżetowej, wywołanej wnioskami o wstawienie do prowizoryum budżetowego 20 milionów koron na cel pragmatyki służbowej dla urzędników i 17 milionów koron na polepszenie bytu kolejarzy.

W poniedziałek mają się rozpocząć konferencye rządu z przedstawicielami stronnictw większości w tych sprawach. Głosowanie w komisyi budżetowej będzie więc na kilka dni odroczone i odbędzie się prawdopodobnie dopiero we środę.

Przesilenie w Czechach.

(*Telefonem*.)

Praga 8 czerwca.

Zwiększone prezydyum sejmowego klubu poselskiego odbyło wczoraj obrady z przedstawicielami wierno-konstytucyjnej wielkiej własności. Poseł Urban referował o stanowisku Niemców w Wydziale krajowym. Po przemowie dr Baernreitera toczyła się dyskusya, czy niemieccy członkowie Wydziału krajowego mają złożyć swoje godności. Jednomyślnie wypowiedziano zapatrywanie, że zła gospodarka większości wydziału krajowego wywołać powinna największy sprzeciw. Założono protest przeciw podjęciu ostatniej pożyczki krajowej, jako sprzeciwiającej się ustawom. Sprawa ustąpienia z Wydziału krajowego pozostawioną została zebraniu plenarnemu.

Nowy gabinet węgierski.

(*Telegr. „N. Reformy“*.)

Budapeszt, 8 czerwca.

Węgierskie Biuro koresp. donosi z Wiednia: Tisza odwiedził Josikę w hotelu Sachera, gdzie zamieszkał, poczem udał się do pałacu węgierskiego i przez godzinę konferował z prezydentem ministrów Lukacsem. Z pałacu udał się automobilem do Schoenbrunu na posłuchanie, które zapowiedziane było na godz. pół do 11. Bar. Josika przyjęty był na posłuchaniu o godzinie 10. Trwało ono pół godziny. — Powróciwszy do hotelu, opowiadał Josika, że odniósł wrażenie, iż monarcha przykłada wagę do szybkiego rozwiązania przesilenia. Tisza powrócił o godz. 12 i odbył konferencyę z Lukacsem.

Hr. Tisza prezydentem.

Budapeszt, 8 czerwca.

Jak donosi węgierskie biuro korespondencyjne, cesarz dał Tiszy misyę utworzenia gabinetu. Nowy prezydent ministrów powraca do Budapesztu, gdzie zaraz rozpocznie konferencye w sprawie utworzenia gabinetu.

Wiedeń, 7 czerwca.

Powołanie Tiszy na prezydenta ministrów mimo, że się tego spodziewano, wywołało przecież silne wrażenie, albowiem jest ono zapowiedzią bardzo gwałtownej walki na Węgrzech. Tisza wczoraj popołudniu konferował z ministrem skarbu Bilińskim i ministrem wojny Krobatinem, a wieczorem wyjechał do Budapesztu, celem utworzenia gabinetu, który zapewne składać się będzie z wszystkich dotychczasowych ministrów z wyjątkiem Lukacsa, tak, że prawdopodobnie w poniedziałek Tisza wróci do Wiednia, aby przedstawić cesarzowi skład nowego gabinetu.

„W. All. Ztg.“ dowiaduje się, że powołanie Tiszy na stanowisko premiera jest dowodem, iż w sferach miarodajnych panuje silne postanowienie nie przedsięwzięcia żadnej zmiany w dotychczasowej polityce rządu na Węgrzech. Nastąpiła tylko zmiana osobista ze względu na znany proces, ale nie zmiana systemu. Spodziewają się tu po bezwzględnej energii Tiszy, że uda się mu ostatecznie przywrócić uporządkowane stosunki na Węgrzech. Ministrem „a latere“ ma zostać przyjaciel Tiszy hr. Khuen Hederwary.

Budapeszt, 8 czerwca.

Nominacya Tiszy wywołała tu bardzo silne wrażenie zarówno w partyi rządowej jak i w kołach opozycyi. Z partyi pracy wystąpią zapewne ci jej członkowie, którzy są przeciw dalszej walce i za kompromisem z opozycyą. W łonie opozycyi panuje wielkie rozczarowanie, którąby rozpoczęła rokowania kompromisowe z opozycyą. W tym celu wyjechał też hr. Andrassy do Wiednia, który starał się u wpływowych osobistości działać w tym kierunku, aby Tiszy nie powołano na szefa rządu.

Z powodu zamianowania Tiszy prezydentem ministrów, prezydentem Sejmu zostanie dotychczasowy wiceprezydent Beoethy, znany również z bezwzględnej energii. W kołach poselskich przypuszczają, że Tisza wystosuje do opozycyi apel, aby wróciła do normalnej i pokojowej pracy parlamentarnej. Gdyby opozycya, jak powszechnie tego oczekują, apel ten odrzuciła, Tisza przedłoży natychmiast ustawę, na podstawie której ci posłowie, którzy w obradach Sejmu nie biorą udziału, tracą mandat. Tisza spodziewa się, że w ten sposób wrócą do Sejmu posłowie mniej radykalni. Gdyby jednak wrócili do Sejmu ci sami posłowie, to w ustawie znajdzie się postanowienie, któreby mandaty tych posłów unieważniło.

Wiedeń. Jak „Fremdenblatt“ donosi z Budapesztu, poseł Hedervary wyzwał hr. Tiszę na pojedynek jako tego, który rozkazał kapitanowi użyć siły fizycznej wobec niego.

Echa afery Redla.

(*Telegr. „Nowej Reformy“*.)

Praga, 8 czerwca.

W mieszkaniu Redla znaleziono w czasie rewizyi 17.000 koron gotówką i ogromną ilość garderoby. Znaleziono mianowicie 20 różnych uniformów i mnóstwo ubrań cywilnych, oraz skomplikowane aparaty fotograficzne dla fotografowania w nocy i t. p. Aperatami temi posługiwał się Redl w czasie pobytu w Przemyślu.

Dzienniki donoszą, że aresztowany i zasądzony swego czasu w Petersburgu pod zarzutem szpiegostwa na rzecz Austryi hr. Ungern-Sternberg zdradzony został przez Redla.

Sprawy bałkańskie.

(*Telefonem*.)

O Albanię.

Wiedeń, 8 czerwca.

„Wiener Allgemeine Zeitung“ donosi, że zarówno Austrya, jak i Włochy sprzeciwiają się propozycyi zaprowadzenia stałego prowizoryum w Albanii przez zamianowanie międzynarodowej komisyi, zamiast wybrania panującego dla Albanii. Propozycya ta, jak wiadomo, wyszła ze strony Francyi i Anglii.

Londyn, 7 czerwca.

Na następnem posiedzeniu konferencyi ambasadorów, które się odbędzie w poniedziałek, ma zapaść ostateczna uchwała co do organizacyi międzynarodowej żandarmeryi. Ponadto odbędzie się dyskusya nad południową granicą Albanii. Pozatem uchwalony będzie zapewno tekst oświadczenia, jakie ma otrzymać Serbia co do kolei żelaznej, która ma połączyć Serbię z jednym z portów handlowych na morzu Adryatyckiem.

Londyn, 8 czerwca.

Delegaci bałkańscy zebrali się wczoraj na narady w sprawach bieżących.

Londyn, Król Jerzy wydał wczoraj w pałacu Buckingham śniadanie dla delegatów pokojowych.

Przesilenie gabinetowe w Bułgaryi.

Wiedeń, 8 czerwca.

Wiadomości o przesileniu gabinetowem w Sofii są sprzeczne. Wczoraj wieczorem nadeszła wiadomość, że pod presyą Rosyi prawdopodobnie przecież dr Danew stanie na czele gabinetu i że opozycya, która domaga się zmiany obecnego rosyjskiego kursu, nie będzie dopuszczona do steru. Słychać też, że istnieje zamiar odroczenia zjazdu 4 premierów bałkańskich, możliwym jest natomiast zjazd wszystkich czterech panujących bałkańskich.

Jak silną jest presya Rosyi, a za nią i Francyi na Bułgaryę, aby nie rozpoczynała wojny z Serbią, świadczy zawiadomienie, wystosowane przez Francyę do rządu bułgarskiego, oświadczające, że Bułgarya nie może liczyć na dalsze finansowe poparcie ze strony Francyi w razie wypowiedzenia wojny Serbii.

Sofia, 8 czerwca.

Przesilenie ministeryalne daje powód do licznych pogłosek co do przyszłego gabinetu. Pewnem jest, że Geszow w każdym razie ustąpi. Trudności przy rozwiązaniu obecnego przesilenia tworzy okoliczność, że obecny gabinet koalicyjny, który stworzył sojusz bałkański, teraz nie chce brać udziału w ewentualnem rozwiązaniu konfliktu z sojusznikami. Dlatego jest prawdopodobnem, że kilka stronnictw opozycyjnych przyjdzie do steru. Jednakże i przekształcenie lub uzupełnienie gabinetu nie jest wykluczonem, gdyby były widoki pokojowego porozumienia.

Danew prezydentem gabinetu.

Sofia, 8 czerwca.

Jak słychać, król zdecydował się powierzyć misyę utworzenia gabinetu Danewowi. Danew ma utworzyć gabinet koalicyjny, do którego wstąpiliby Zankowiści i zastępcy partyi narodowej. Natomiast liberali i Stambułowiści będą dalej w opozycyi.

Spory między sprzymierzeńcami.

Belgrad, 8 czerwca.

Następca tronu Aleksander rozmawiał z jednym dziennikarzem o sporze serbsko-bułgarskim. Książę oświadczył, że Serbia była Bułgarom więcej pomocną w akcyi wojennej, niż obowiązywała ją do tego umowa, zwłaszcza pod Adryanopolem. W sporze chodzi zresztą o obszary, zabrane przez Turcyę nie Bułgarom, lecz Serbom. Rząd serbski i skupczyna stwierdziły już, że prawy brzeg Wardaru stanowi kwestyę życia dla Serbii i to jest ostatnie ich słowo.

Ateny, 8 czerwca.

(Ag. at.) W miarodajnych kołach greckich jak przedtem i teraz żywią nadzieję, że spory między państwami sprzymierzonemi uda się w pokojowej drodze zażegnać.

Czynna rola Rumunii w razie wojny.

Bukareszt, 8 czerwca.

Jeden z tutejszych dzienników półurzędowych donosi, że w razie wojny między państwami bałkańskiemi Rumunia nie zachowałaby się neutralnie.

Bukareszt, 8 czerwca.

Przybyło tu 120 wagonów z materyałem wojennym, zamówionym zagranicą.

„Mir“ o sytuacyi.

Sofia, 8 czerwca.

„Mir“ oświadcza, że Bułgarya wobec prowokacyi ze stron sojuszników ograniczała się dotychczas do zarządzeń obronnych. Serbia nie chce spełnić traktatu, ani opróżnić terytoryów niespornych, ani też urządzić condominium w strefie spornej, zaś Grecya obsadziła terytorya bułgarskie na wschód od Salonik. Jeżeli więc mimo tylko defenzywnych zarządzeń Bułgaryi wobec tych prowokacyj miałoby przyjść do otwartego konfliktu, Bułgarya zrzuca z siebie wszelką odpowiedzialność.

Na wypadek wojny.

Salonika, 8 czerwca.

Jest już rzeczą pewną, że między delegatami albańskimi a bułgarskim komitetem rewolutyjnym przyszło do układu na wypadek wojny z Serbią lub Grecyą. Ochotnicze oddziały albańskie i bułgarskie mają się wzajemnie popierać.

Starcie.

Belgrad 8 czerwca.

„Politika“ donosi, że wojska bułgarskie usiłowały obsadzić pozycye pod Velandoso na wschód od Doiram. Serbski komendant kazał im do 24 godzin znaleść się na linii demarkacyjnej.

Telegramy

z dnia 8 czerwca.

Austryacki następca tronu w Berlinie.

Berlin. Dzienniki zapowiadają przybycie austryackiego następcy tronu na jubileusz rządów cesarza Wilhelma do Berlina.

Choroba admirała marynarki.

Wiedeń. Komendant marynarki admirał Haus zachorował, zastępuje go kontradmirał Kailer

Chory musi poddać się operacyi, którą wykonać ma prof. Eiselsberg.

Kontyngent angielski w Skutari.

Londyn. Biuro Reutera donosi z Malty, że 350 żołnierzy otrzymało rozkaz odjazdu do Skutari. Wysyłka tych wojsk nie oznacza zwiększenia kontyngentu angielskiego. Wojska te mają tylko zluzować stacyonowany w Malcie oddział marynarzy.

Wyrównanie antagonizmów.

Madryt. W Izbie deputowanych w odpowiedzi na wczorajsze wywody republikanina Asquaratesa oświadczył prezydent ministrów Romanones, iż rząd z gotowością akceptuje zbliżenie republikanów do monarchii i z pewnością nie będzie im czynił trudności. Minister zakończył apelem do republikanów słowami: „Nasze ramiona są dla was otwarte, chętnie rząd was oczekuje".

Japonia i Chiny.

Tokio. (Niem. Tow. kablowe). Jak donosi biuro prasowe japońskie, rząd japoński zażądał w Pekinie przedłużenia kontraktu dzierżawy dla Mendżuryi południowej po rok 1933.

Śmierć od pioruna.

Bytom. Koło Lublina z sześciu robotników, którzy schronili się podczas burzy pod drzewo, trzech zostało zabitych od pioruna, a trzech zranionych.

Ujęcie bandytów z Królestwa.

Kraków, 8 czerwca.

Przed tygodniem donieśliśmy o niezwykle śmiałym napadzie, jakiego dokonano na urzędnika kopalni w Sierszy, p. Leona Śliwińskiego. Jak wiadomo, napadu dokonano dnia 31 maja około godz. 10 rano. P. Śliwiński jechał z Sierszy do kopalni galmanu pod Trzebinią i wiózł około 6000 koron na wypłaty dla robotników i pensyonistów gwarectwa w Sierszy. W lesie w okolicy Psar napadło na niego trzech bandytów z poczernionemi twarzami i zagroziwszy mu browningami, zrzucili go wraz z woźnicą z wózka, na którym jechał, zagrabili pieniądze i zbiegli. Wkrótce urządzono za nimi pościg, który jednak okazał się bezskutecznym. Znaleziono tylko porzucone przez bandytów 1600 koron.

Niezrażona tem chwilowem niepowodzeniem żandarmerya w Trzebini nie zaniedbała dalszych kroków i wczoraj udało się jej pochwycić wszystkich trzech bandytów. Są to Józef Janeda, który pochodzi wprawdzie z Galicyi, lecz od dłuższego już czasu przebywał w Królestwie, poddany rosyjski Halemba i trzeci, również z Królestwa Polskiego pochodzący, którego nazwisko jednak nie zostało jeszcze stwierdzone.

Przy bandytach, którzy przyznali się do napadu, znaleziono broń, rewolwery i nóż w formie sztyletu. Razem z bandytami uwięziono małżonków Godyniów z Sierszy wodnej, którzy — jak się zdaje — ukrywali tych niebezpiecznych złoczyńców. W mieszkaniu ich znaleziono zrabowane pieniądze w kwocie 3000 koron. Godyniowie odpowiadać będą przed sądem za pomoc, daną przestępcom.

Wszystkich uwięzionych odstawiono wczoraj o godz. 6 wieczorem do tutejszego sądu krajowego karnego.

Okoliczności z napadem na p. Śliwińskiego połączone, sposób dokonania napadu i fakt, że rabusie mieli usmolone sadzą twarze, naprowadziły żandarmeryę na przypuszczenie, że ci sami bandyci dokonali również napadu na kasę kolejową w Dworach pod Oświęcimem, gdzie przed mniej więcej dwoma miesiącami zrabowano 1600 koron. Rysopis bandytów, podany wówczas przez kasyera kolejowego i wysokość wzrostu wskazywałaby na to, iż żandarmerya się nie myli, a okoliczność, że rabusie wówczas także mieli poczernione twarze, zdaje się uzasadniać to przypuszczenie, którego jednak dotąd jeszcze nie stwierdzono.

Gościna opery lwowskiej.

Repertuar ostatnich dni wypełniono niemal wyłącznie operetką; nawet jedyna dotychczasowa nowość sezonu, Masseneta „Kuglarz", musiała ustąpić z nieprzewidzianych przyczyn miejsca „lżejszej" Muzie. Wybór padł na Offenbacha „Opowieści Hofmana"; wybór szczęśliwy i zawsze mile witany, gdyż ów parodystyczny, przez współczesnych nie brany poważnie Offenbach — to w rzeczywistości „klasyk" swego genre'u i krynica niepowszedniej inwencyi melodyjnej, finezyi i gruntowniejszego humoru. Niestety wykonanie „Opowieści" było parodyą.

Lepiej wypadło przedstawienie operetki Eyslera: „Wróg kobiet"; ton mniej niż „lekki" ułatwia wykonawcom zadanie, z którego wywiązują się znakomicie dzięki rutynie, a chwilami nawet brawurze ogrania i zgrania się.

Wczoraj wieczorem grano operetkę Lehara: „Hrabia Luxemburg", rzecz do przesytu znaną, lecz przecież stwierdzającą, że wśród współczesnych kompozytorów operetkowych Lehar ma największy nerw muzyczny: po odrzuceniu całej rekwizytorni modernistycznych (!) pikanteryj zostanie jeszcze dość szczerej i płynnej melodyi, stanowiącej o wartości i — powodzeniu operetki. Wykonanie było bardzo nierównomierne: przedstawicielka Angeli miała istotnie zadanie trudne, objąwszy rolę po — Milowskiej: wszak „nie każdy weźmie po Bekwarku lutnię!" P. Zaremba jak i dawnymi czasy niezrównany we właściwej sobie dyskrecyi komizmu, charakterystyki mimiki i gestykulacyi. Dyskrecyi brakło w pierwszym rzędzie orkiestrze, która grała nierytmicznie i przygłuszała niejednokrotnie śpiewaków. *Dr. Józef W. Reiss.*

Kronika.

Kraków, niedziela 8 czerwca.

Kalendarzyk kościelny: Medarda i Wilhelma b. b.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 3 min. 34; zachód o godz. 7 m. 44, długość dnia godzin 16 min. 10.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Zmiennie, burze, nieco chłodniej, zachodnie żywe wiatry.

Opera i operetka lwowska w Krakowie: po południu „Manewry jesienne"; wieczór „Cnotliwa Zuzanna".

Zawody piłką nożną o mistrzostwo Galicyi („Cracovia"-„Pogoń") na boisku „Cracovii" o godz. 5·45 po południu.

Obiór króla kurkowego na strzelnicy przy ul. Lubicz o godz. 3 po południu.

Wiec urzędniczek bankowych w Resursie urzędniczej o godz. 3 po południu.

Festyn na cele samopomocy koleżańskiej Związku pracownic biurowych w parku zabawowym „Oleandry".

Festyn Stowarzyszenia rzeźników i masarzy w parku miejskim hr. Lasockich w Dębnikach.

Wycieczka do ruin zamku lanckorońskiego urządzona przez Tow. techniczne. Wyjazd z dworca kolei o godz. 9·50.

Wycieczka orkiestry kolejowej do Tenczynka. Odjazd z dworca kolei o godz. 1·30.

Wiadomości osobiste. P. Franciszek Hovorka, redaktor z Pragi, znany publicysta i przyjaciel Polaków bawi w Krakowie w przejeździe do Zakopanego, gdzie w zakładzie leczniczym dr Chramca podda się dwumiesięcznej kuracyi.

Polichromia naukowa. W zakładzie mineralogicznym uniw. Jagiell. (Gołębia l. 11) umieszczono polichromię, stworzoną przez artystę-malarza p. Jana Bulasa, służącą jako ilustracya wykładów i stanowiącą równocześnie dekoracyę. Zajmującą pracę oglądać można w każdą niedzielę od godz. 12—1 w południe. Bilety wstępu w cenie 20 hal. znajdują się przy wejściu na salę (przy ul. Gołębiej l. 11 na p.). Dochód przeznaczony jest na szkołę kresową w Czechowicach, którą założyło i utrzymuje Koło uniwersyteckie T. S. L.

Z Uniwersytetu Jagiell. Nakładem senatu akademickiego uniw. Jagiell. i pod redakcyą docenta dra Kazimierza Kumanieckiego wyszedł obecnie z druku nowy „Zbiór ustaw i przepisów uniwersyteckich". Cena egzemplarza broszurowanego dla młodzieży uniwersyteckiej wynosi 1 K 50 h, oprawnego 2 K. Młodzież akademicka może nabywać wspomniane ustawy u portyera Collegium novum.

W handlu księgarskim (Gebethner i S-ka w Krakowie) cena egzemplarza broszurowanego wynosi 2 K, oprawnego 2 K 70 h.

Rękodzielnicy wobec wyborów. Wydział Klubu zaprasza członków na poufne zgromadzenie, które się odbędzie jutro o godz. 8 wieczorem w lokalu Klubu przy ul. św. Krzyża l. 7. Przedmiotem obrad będzie: „Stanowisko rękodzielników i przemysłowców wobec wyborów sejmowych".

Z Towarzystwa ogrodniczego. Ostatnie sezonowe posiedzenie odbyło się w ubiegłą środę. Za prezesa prof. Janczewskiego przewodniczył p. Bojarski.

Po załatwieniu spraw administracyjnych skarbnik Towarzystwa przedstawił fatalne skutki, jakie na bieg czynności Towarzystwa wywiera niewypłacanie subwencyj; zostały one zarówno przez rząd krajowy, jak i przez rząd centralny wstrzymane. Praca Towarzystwa jest pracą ciągłą, a przerwanie jej może sprowadzić niepowetowane znaczne straty.

Nastąpił odczyt p. Gabryla o wpływie sadów wzorowych na sadownictwo krajowe. Sady te są najlepszym sposobem nauki poglądowej, istnym wzorem do zakładania sadów włościańskich. Do tej pory założyło Towarzystwo takie wzory na 50 morgach. Trudności finansowe pozwalają na zakładanie zaledwie 10 do 15 sadów rocznie. — Ożywiona dyskusya wykazała między innemi wydatną czynność krajowej Rady szkolnej w tym kierunku; obecnie przeprowadza ona statystykę sadownictwa po wsiach.

Sekcya pszczelnicza Towarzystwa ogrodniczego komunikuje, że obecnie odbywa systematyczne wycieczki do okolicznych pasiek. I tak, w sobotę, 7 b. m., odbyła się wycieczka do pasieki OO. Cystersów w Mogile.

Nastąpił drugi odczyt insp. Klusa „o azaliach gruntowych, demonstrowany kwitnącemi okazami. P. Klus przedstawił nadto roślinę „Steemanthus punicens" o czerwonym szczoteczkowatym kwiatostanie.

P. Gabryl przedstawił rabarbar kompotowy; p. Ziobrowski kilka innych roślin liściastych i kwiatowych do hodowli pokojowej; p. Bojarski kilka odmian łubinu trwałego o pięknych kwiatach; nadto prof. Brzeziński udatne okazy gruszek „proboszczówek".

Wycieczka śląska w Krakowie. Wczoraj w południe przybyła do Krakowa z Orłowej na Śląsku austryackim wycieczka uczennic polskiej szkoły gospodarstwa domowego, absolwentek kursu przemysłowego oraz uczennic tamtejszego prywatnego polskiego gimnazyum realnego. Z uczennicami przybyło grono profesorów i nauczycielek z dyrektorką p. Piątkowską na czele. Wczoraj zwiedziła wycieczka kopalnie soli w Wieliczce, dzisiaj rozpocznie zwiedzanie pamiątek narodowych w Krakowie. Wieczorem odbędzie się w miejskiej szkole gospodarstwa domowego przy ulicy Pędzichów przyjęcie śląskich koleżanek przez uczennice powyższej krakowskiej szkoły. Wycieczką zajęło się w Krakowie Koło pań T. S. L. i Koło pań Straży Polskiej, w szczególności panie: Siedlecka, Tondosowa, Błotnicka, Seidlowa, Świderska i Dawidowa.

Ślub. Wczoraj odbył się w kościele św. Mikołaja ślub p. Edmunda Grzywińskiego, dysponenta firmy „Ziembicki" z p. Heleną z Woźnych. Związek małżeński pobłogosławił ks. prepositus Rychlak. Licznie zgromadzone sfery mieszczaństwa i kupiectwa krakowskiego składały nowożeńcom serdeczne gratulacye.

Prawo publiczności. Minister oświaty nadał pryw. gimnazyum ruskiemu w Czortkowie prawo publiczności.

Echa zbrodni w Teresinie. Pisma warszawskie donoszą: Według danych, zebranych w Grodnie i Warszawie, czynniki miarodajne przyszły podobno do wniosku, że stan majątkowy ordynata Jana Bispinga był w ostatnich czasach opłakany i w razie nieuregulowania zobowiązań groziła mu ruina finansowa.

Zdaniem tych czynników, zabójstwo ks. Władysława Druckiego-Lubeckiego w Teresinie ma związek z owym opłakanym stanem interesów ordynata Bispinga.

Śledztwo w sprawie zabójstwa jest już, jak się zdaje, na ukończeniu i niebawem ma być sporządzony akt oskarżenia.

Sprawa prawdopodobnie sądzona będzie w jesieni.

Z Tow. „Sztuka" w Warszawie. Komunikują nam: Zarząd Salonu artystycznego „Sztuka" zawiadamia artystów i miłośników sztuki, że od 1 lipca b. r. przenosi swą siedzibę do komfortowego lokalu przy ul. Jerozolimskiej nr 23.

Chcąc dać możność społeczeństwu zapoznać się z krajobrazem wszystkich dzielnic Polski, z typami wszystkich warstw społecznych, ze scenami z życia, na sezon letni i jesienny zarząd Salonu „Sztuka" urządza szereg wystaw, z których pierwsze będą nosiły nazwę: „Widoki Polski" i „Typy Polski". Wszyscy polscy artyści proszeni są o łaskawe wzięcie udziału w tej akcyi, tembardziej na czasie, iż zaczynają się wyjazdy na lato.

Nadto „Sztuka" w dalszym ciągu swego programu zapowiada wystawy „Uczniów Matejki", „Historyczną", „Batalistyczną", „Koń w malarstwie polskiem", „Flora polska", „Wystawę niezależnych", „Wieś i dwór" i t. d. Właściciele zbiorów prywatnych, wrażliwi na dobro sztuki i na jej rozwój, proszeni są również o łaskawe zadeklarowanie cennych swych dzieł.

Odznaczenie. „Wiener Zeitung" ogłasza: Cesarz nadał sufraganowi ks. Pflugerowi order żelaznej korony 2 klasy.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 7 czerwca.

NOWY HOTEL NARODOWY, własność dra Adamskiego, **ul. Poselska, 22.** (Gruntownie odrestaurowany. Parkiety, światło elektryczne, restauracya, łazienki i stajnia w miejscu. Pokoje o 1 łóżku od 1.80 do 3.50 K, z dwoma od 3.50 do 7 koron): Kazimierz Olearczyk ze Staszowa (Król. Pol.), Agnieszka Feillowa ze Szczyrzyc, Stanisław i Aleksander Natterowie z Frysztaku, Walerya Trzebińska z Gorenic (Król. Pol.), X. Jakób Szaflarski z Poronina, Antoni Serafin z Podgórza, Leon Kuźniak, Jan Buś, Michał Weinblatt z Krakowa, Leopold Zaborowski z Rzeszowa, Anna Zigler z Tarnowa, Wawrzyniec May z Wiednia, Edmund Hroncki z Granicy, X. Władysław Strzelecki z Łętowni, Stanisław Więckowski z Żegiestawa, Feliks Grostal z Miechowa, Natalia Wiadrowska z Warszawy, Adam Brykalski z Sosnowca, Łukasz Stanisławski z rodziną z Odessy, Mateusz Wierzbicki z Dynowa.

HOTEL BELVEDERE, ulica Basztowa, l. 27, w pobliżu dworca kolei. (Pokoje od 2 koron. Łazienki, restauracya i kawiarnia na miejscu): Juliusz Zenker z Reichenbergu, Jan Lechicki z Brzeżan, Henryk Prześdziecki z Poznania, Piotr Korczewski ze Lwowa, dr Ludwik Janczewski z żoną z Warszawy, Jakób Auerbach z Wiednia, Jan Litwinowicz z Borszczowa, Stanisława Hermanowicz z Miechowa, Michał Borkowski z Jezierzan, Marya Jedliczkowska z Warszawy, Dawid Życbowicz z Jezierny, Michał Kędzierski z Sambora, Franciszek Dostal z żoną z Pragi, Jerzy Holzer z Wołoczysk, inż. Jan Misiołek z Piotrkowa, Tadeusz Żelechowski, Stanisław Stępień z Tarnopola, Herman Czarnecki z Zakliczyna, inż. Juliusz Braun z Wiednia, inż. Ignacy Olexinoer z Czerniowiec, X. Jerzy Marxer ze Szwajcaryi, Józef Toczyński z Przemyśla, prof. Jerzy Wrbka z Pragi, Tadeusz Gromczyński z Kielc, Janowie Szulcowie, Kazimiera Bolesławska z Warszawy.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.
Rządca drukarni L. K. Górski.